



Św. Zygmunt



»MILCZ I WYJDŹ Z NIEGO!...«

NR IV/2024 (1134)

GAZETKA PARAFII ŚW. ZYGMUNTA W SŁOMCZYNIE

28 STYCZANIA AD 2024

Mimo swojego nieposłuszeństwa Ewa już na początku otrzymuje obietnicę potomstwa, które odniesie zwycięstwo nad Złym^{por. Roz 3, 15...}

[KKK, 489, ang.]

CZWARCA NIEDZIELA ZWYKŁA

Z KSIĘGI POWTÓRZONEGO PRAWA^{Pwt 18, 15-20}

Mojżesz tak przemówił do ludu:

„**PAN BÓG** twój wzbudzi ci proroka
spośród braci twoich,
podobnego do mnie.

JEGO będziesz słuchał.

Właśnie o to prosieś **PANA BOGA** swego
na Horebie, w dniu zgromadzenia:

„Niech więcej nie słucham głosu **PANA BOGA** mojego
i niech już nie widzę tego wielkiego ognia,
abym nie umarł”.

I odrzekł mi **PAN**:

„**Dobrze powiedzieli.**

Wzbudzę im proroka spośród ich braci,
takiego jak ty,

i włożę w jego usta **MOJE** słowa,
będzie im mówił wszystko,
co rozkażę.

Jeśli ktoś nie będzie chciał słuchać MOICH słów
wypowiedzianych w **MOIM** imieniu,
JA od niego zażądam zdania sprawy.

Lecz jeśli który prorok odważy się mówić
w **MOIM** imieniu
to, czego mu nie rozkazałem,
albo wystąpi w imieniu bogów obcych,
taki prorok musi ponieść śmierć”.

PSALM RESPONSYJNY^{Ps 95 (94), 1-2, 6-7c, 7d-9 (R.: por. 7d-8a)}

REFREN: **Słyszac głos PANA, serc nie zatwardzajcie**

Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy PANU,
wznośmy okrzyki ku chwale **OPOKI** naszego zbawienia.
Stańmy przed obliczem **JEGO** z uwielbieniem,
z weselem śpiewajmy Mu pieśni.

Przyjdźcie, uwielbiamy Go, padając na twarze,
klękajmy przed PANEM, który nas stworzył.
Albowiem **ON** jest naszym **BOGIEM**,
a my ludem **JEGO** pastwiska i owcami w **JEGO** rękę.

Obyście dzisiaj usłyszeli głos **JEGO**:
„**Niech nie twardestwasz serca jak w Meriba,**
jak na pustyni w dniu Massa,
gdzie MNE kusili wasi ojcowie,
doświadczali MNE, choć widzieli MOJE dzieła”.

Z PIERWSZEGO LISTU ŚW. JANA APOSTOŁA DO KORYNTIAN^{1 Kor 7, 32-35}

Bracia:

Chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień.

Człowiek bezżenny troszczy się o sprawy **PANA**,
o to, jak by się przypodobać **PANU**.

Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński,
zabiega o sprawy świata,
o to, jak by się przypodobać żonie.

I doznaje rozterki.

Podobnie i kobieta:

niezależna i dziewica troszczy się o sprawy **PANA**,
o to, by była święta
i ciałem, i duchem.

Ta zaś, która wyszła za mąż,
zabiega o sprawy świata,
o to, jak by się przypodobać mężowi.

Mówię to dla waszego pożytku,
nie zaś, by zastawiać na was pułapkę;
ale po to, byście godnie i z upodobaniem
trwali przy **PANU**.

AKLAMACJA^{Mt 4, 16}

Alleluja, Alleluja, Alleluja

Lud, który siedział w ciemności,
ujrzał światło wielkie,

i mieszkańcom cieniejszej krainy śmierci
wzeszło światło.

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. MARKA^{Mk 1, 21-28}

W Kafarnaum **JEZUS** w szabat wszedł do synagogi
i nauczał.

Zdumiewali się **JEGO** nauką:
uczył ich bowiem jak ten,
który ma władzę,
a nie jak uczeni w Piśmie.

Był właśnie w ich synagodze człowiek
opętany przez ducha nieczystego.

Zaczął on wołać:

„Czego chcesz od nas,
JEZUSIE NAZAREJCZYKU?

Przyszedłeś nas zgubić.

Wiem, kto jesteś:

ŚWIĘTY BOGA”.

Lecz **JEZUS** rozkazał mu surowo:

„**Milcz i wyjdź z niego!**”

Wtedy duch nieczysty zaczął nim miotać
i z głośnym krzykiem wyszedł z niego.

A wszyscy się zdumieli,
tak że jeden drugiego pytał:

„Co to jest?

Nowa jakaś nauka z mocą.

Nawet duchom nieczystym rozkazuje
i są **MU** posłuszne”.

I wnet rozeszła się wieść o **NIM** wszędzie
po całej okolicznej krainie galilejskiej.



JEZUS WYPĘDZAJĄCY OPĘTANEGO Z SYNAGOGI — TISSOT, *Jakub Józef, Jacek* (1836, Nantès – 1902, Bulon)
1886-96, akwarela na graficie na szarym papierze tkany, 23,3×18,1 cm, Brooklyn Museum. www.brooklynmuseum.org



INFORMACJE PARAFIALNE

- Trwa ROK JUBILEUSZOWY w naszej parafii, z racji 1,500-lecia śmierci naszego patrona, św. Zygmunta.
28.I (niedziela): Po Mszy św. o 18:00 spotkanie rodziców i dzieci, które w tym roku przygotowują się do 1. Komunii św.
29.I-3.II (poniedziałek-sobota): Trwa wizytacja duszpasterska:

PROGRAM WIZYTACJI DUSZPASTERSKIEJ (KOLEDA)

Table with 4 columns: DATA, MIEJSCOWOŚĆ, OD, KOMENTARZ. Row 1: 3.II (sobota), BRZEŚCE, 9:30, dwóch księży. Row 2: Księża proszą o podwojenie na kolede i zewnętrzny znak, że wizyta naszych duszpasterzy jest OCZEKIWANA.

Za składane przy okazji ofiary nasi duszpasterze z góry składają serdeczne Bóg zapłać!

Uwaga: W czasie kolidy w dni poprzednie nie ma Mszy św. o 18:00.

- 2.II (piątek): Święto OFIAROWANIA PAŃSKIEGO — MATKI BOŻEJ GROMNICZNEJ. Msze św. 8:45, 16:30 i 18:00. Poświęcenie gromnic podczas każdej Mszy św. Ofiary zbierane do puszek przed kościołem przeznaczone będą na pomoc zakonowi klauzurowym. Także: 1. PIĄTEK MIESIĄCA: Msza św. ku czci NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA o 18:00. Po Mszy św. adoracja NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU, do 20:00. Spowiedź 1. piątkowa 1/2 godz. przed Mszą św. oraz podczas adoracji.

- 3.II (sobota): 1. SOBOTA MIESIĄCA: Uczcijmy! NIEPOKALANE SERCE MARYI nabożeństwem PIĘCIU PIERWSZYCH SOBÓT MIESIĄCA – wynagradzającym za grzechy przeciwko SERCU MARYI! – na Mszy św. o NIEPOKALANYM SERCU NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY o 18:00. Po Mszy św. różaniec.

- 4.II (niedziela): Po sumie comiesięczna adoracja NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU. Po adoracji spotkanie Kół Żywego Różańca.

Ofiary na splate zobowiązań związanych z remontem kościoła oraz nabyciem ikon dla MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY i JEJ SYNA, można składać np. na konto parafialne: PKO S.A. VII O. w Warszawie 56 1240 1109 1111 0000 0551 5772

Za wszystkie ofiary i dary serdeczne Bóg zapłać!

PAMIĘTAMY też o WSPIERANIU NASZYCH DUSZPASTERZY!

ODESZLI

W ostatnim czasie odeszli z naszego grona:

Table with 3 columns: imię i nazwisko, data, wiek. Wpisy: Jolanta Drozdowska (18.1.2024, 61), Włodzimierz Rechnio (12.1.2024, 52).

Wieczne odpoczywanie racz im dać PANIE!

INTENCJE MSZALNE I MODLITWNE

Table with 4 columns: data, godzina, intencja. Includes entries for 29.I, 30.I, 31.I, 1.II, 2.II, 3.II, 4.II with specific names and intentions.

KAZIMIERZ SZYMAŃSKI - SŁOMCZYŃSKIE DZIEDZICTWO...

Na świat przyszedł 23.II.1872 we wsi Pniewo Łomży, wówczas w Łomżyńskiej gubernii (gubernia łomżyńska), części zaborczego Cesarstwa Polskiego (Królestwo Polskie). W latach 1892-1897, studiował w warszawskim Seminarium Duchownym, i 12.IX. 1897, w katedrze św. Jana Chrzciciela, przyjął święcenia kapłańskie. Po krótkich pobytach w parafiach w Goszczynie i Tarczynie, został wikariuszem w słomczyńskiej parafii. Wydaje się, że ówczesny warszawski arcybiskup, Wincenty Teofil Chościak-Popiel, który lubił przyjeżdżać do Słomczyna i tu często spędzał wakacje, właśnie tu przysłał na ich pierwszą placówkę wybranych neoprezbiterów. Jednym z nich był ks. Kazimierz.

On też przynosił CHRYSYDUS do domów naszych przodków, dzieci uczył religii, pewnie trochę nieświadomie wznosząc fundamenty naszej teraźniejszości, czego pewnie i my niekiedy nie jesteśmy świadomi...

W Słomczynie posługiwał rok. Krótko, ale i wystarczająco długo, by swój ślad odcisnąć właśnie tutaj, gdzie nam przyszło żyć...

Po kolejnym roku spędzonym na wikariacie w Łowiczu został prokuratorem, czyli ekonomem, warszawskiego seminarium. Jednocześnie był wikariuszem w warszawskim kościele św. Józefa Oblubieńca NMP.

Później był proboszczem w Kuflewie Mińska Maz. (ok. 1907-1912) oraz w Grabowie Łęczycy, gdzie posługiwał podczas I wojny światowej. Był świadkiem wielkiej bitwy pod Łodzią w X.1914. Był tam, gdy w 1915 zakończył się czas zaboru rosyjskiego, był podczas 3-letniej okupacji niemieckiej, był gdy w 1918 odradzała się Polska...

Gdy w 1921 powstała diecezja łódzka, której pierwszym biskupem był nasz były proboszcz, Wincenty Tymieniecki, został proboszczem w Tomaszowie Maz. i dziekanem.

Został też uhonorowany tytułem kanonika honorowego katedry łódzkiej.

W 1930 został proboszczem w Górze Świętej Małgorzaty Łęczycy, przez dwa lata posługiwał w Łodzi, by w 1933 objąć kurację we wsi Leśmierz.

Tam zastał go niemiecki i rosyjski najazd na Polskę we IX.1939 i II wojna światowa. Zapewne pomagał polskiemu wojsku, gdy w jego wsi zorganizowano szpital polowy podczas bitwy pod Bzurą. Po polskiej klęsce pozostał w parafii, która znalazła się w nowej niemieckiej okupacyjnej prowincji, zwanej Warthegau (Kraj Warty).

Będąc jedynym kapłanem w swej wsi dalej nauczał dzieci religii, nie wiedząc zapewne, że 28.IX.1939 dwaj urzędnicy: Erhard Wetzel i dr Günther Hecht, w oparciu o wytyczne Adolfa Hitlera, opracowali memoriał Die Frage der Behandlung der Bevölkerung der ehemaligen polnischen Gebiete nach rassepolitischen Gesichtspunkten (Traktowanie ludności byłych obszarów Polski z punktu widzenia polityki rasowej). Owi wybitni przedstawiciele „rasy panów” pisali: Uniwersytety i inne szkoły wyższe, szkoły zawodowe, jak i szkoły średnie były zawsze ośrodkami polskiego szowinistycznego wychowania i dlatego powinny być w ogóle zamknięte. Należy zezwolić jedynie na szkoły podstawowe, które powinny nauczać jedynie najbardziej prymitywnych rzeczy: rachunków, czytania i pisania. Nauka w ważnych narodowych dziedzinach, jak geografia, historia, literatura oraz gimnastyka, musi być zakazana.

Po co Polakom historia? Po co literatura? Wszak w międzynarodowym podziale pracy to nie ich rola. Wszak to wymaga intelektualnego wysiłku, nadmiernego dla Polaka, a zbędnego przy łopacie...

Po roku niemieckie przywracanie praworządności w Polsce (gubernatorem okupacyjnego Generalnego Gubernatorstwa był wszak prawnik, Hans Frank, pierwszy minister sprawiedliwości Bawarii i stanu w rządzie Rzeszy po objęciu w 1933 rządów przez narodowych socjalistów) nabrało przyspieszenia. 6.X.1940 aresztowano kilkuset polskich kapłanów, w tym proboszcza Leśmierza. Przez obóz przejściowy DL Konstatinów przewieziono ich 30.X.1940 do obozu koncentracyjnego KL Dachau...

Odtąd był tylko numerem nr 28177, z tzw. winklem, czyli czerwonym trójkątem z literą „P”, na ubraniu obozowym, zwanym „pasiakiem”.

Do 15.IX.1941 w KL Dachau funkcjonowała kaplica. Gdy jednak tego dnia polscy kapłani odmówili wpisania na listę „volksdeutschow” (etniczni Niemcy), odebrano im ten „przywilej”. Odtąd KL Dachau był zaiste „piekłem na ziemi”. Nie było gorszego miejsca na ziemi. Panowało bestialstwo, śmierć i głód. 1942 był najtragiczniejszy. Niemcy zmniejszyli i tak już głodowe racje żywnościowe. Waga więźniów nie przekraczała 40 kg. A zmuszano ich do niewolniczej pracy na „plantacjach”, gdzie eksperymentowano nad „niezwykle wysokiej jakości niemiecką zdrową żywnością” i ziołami, oczywiście „leczniczymi”.

„Uczucie ciągłego głodu i słabości, oglądanie się z żalem, czemu te kamienie nie są kawałkami chleba... Ludzie jedli najgorsze rzeczy, aby napełnić czymś swój żołądek. Kawałek chleba porzucony przez dziecko na ulicy był przysmakiem albo wykradzione z psiej miski kawałki skórek chleba lub z klatki krowiczej. Nawet garść owsa zabrana po kryjomu z kurnika była przysmakiem. Zapominać kazała choć na chwil kilka o głodzie. A śmierć się zbliżała, okazywało to powolne puchnięcie od stóp, jeżeli doszło do brzucha, już koniec, nie było ratunku. Tułów wychudzony, a nogi grube i ciężkie, w ciężkich buciorach ledwie się włokące” ks. FRANCISZEK MACZYŃSKI.

Polscy kapłani, z głodu i wyczerpania, odchodzili do PANA, często w samotności. Tak też 29.III.1942, w kraju kwitnącej demokracji, zginął ks. Kazimierz Szymański...

Historia dopisała do jego losów dość niezwykły aneks. W 1942 w KL Dachau nie było jeszcze krematorium. Zwłoki więźniów kremowano więc w pobliskim Monachium, prochami zaś bezczelnie, ale oczywiście „kulturalnie”, Niemcy, handlowali z rodzinami ofiar. Za prochy ks. Szymańskiego nikt nie zapłacił, więc pozostały w Monachium. Urna miała numer K2860, i po wojnie przez dziesięciolecia była przechowywana na cmentarzu Am Perlacher Forst. Gdy Polska wreszcie w 1990 odzyskała niepodległość wszystkie urny złożono do ziemi i wystawiono na nich tablice informacyjne. Dziś niezwykle kulturalni Niemcy twierdzą, że nie da się już owych urn odseparować...

Są wśród nich również prochy kilku osób uznanych za błogosławione przez Kościół... Są i szczytki naszego duszpasterza, z któregośmy i my. Wieczne odpoczywanie...

Table with 2 columns: MSZE ŚW., KANCELARIA PARAFIALNA, WWW, KSIĘŻA, INNE. Includes details about Mass times, office contact, website, and priest information.